

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym – Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Piotr Gerke

Protokolant : prot. sąd. Katarzyna Szymanek

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. Agnieszki Krysmann

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2019 r.

sprawy **J. S.**,

oskarżonej z art. 284§2 k.k.,

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Złotowie z dnia 22 stycznia 2019 r., sygn. akt II K 672/17,

- I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż w miejsce orzeczonej wobec oskarżonej kary ograniczenia wolności wymierza jej karę grzywny w liczbie 100 (stu) stawek dziennych, na podstawie art. 33§3 k.k. ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20,- (dwadzieścia) złotych,
- II. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
- III. zwalnia oskarżoną od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Piotr Gerke

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 stycznia 2019 r., sygn. akt II K 672/17, Sąd Rejonowy w Złotowie:

1. uznał oskarżoną **J. S.** za winną tego, że w 2015 roku – daty dokładnej nie ustalono – w P. przywłaszczyła powierzonego jej na podstawie umowy adopcyjnej konia o nazwie A. o wartości 5.000 złotych, działając na szkodę Fundacji (...) dla (...), tj. przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 37a k.k. wymierzył jej karę 8 miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując ją w tym czasie na podstawie art. 34 § 1a pkt. 1 k.k. oraz art. 35 § 1 k.k. do wykonywania nieodpłatnej dozorowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym,
2. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonej obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz Fundacji (...) dla (...) kwoty 5.000 złotych,
3. zwolnił oskarżoną od kosztów sądowych.

Powyższy wyrok w części co do rozstrzygnięcia o karze pisemną **apelacją** zaskarżył **obrońca oskarżonej**, zarzucając rażącą niewspółmierność kary polegającą na orzeczeniu za popełnienie przypisanego jej czynu kary ograniczenia wolności, podczas gdy karą adekwatną do wagi popełnionego przez nią czynu, a zarazem jej sytuacji życiowej jest kara grzywny.

Wobec powyższego obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce kary ograniczenia wolności orzeczonej wobec oskarżonej w pkt 1 zostanie jej wymierzona kara grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł oraz zwolnienie oskarżonej od ponoszenia wydatków za postępowanie odwoławcze i obciążenie nimi Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy okazała się co do zasady trafna.

Na wstępie należy wskazać, że wniesienie środka odwoławczego, niezależnie od jego granic i zakresu, każdorazowo obliguje Sąd odwoławczy do zbadania ewentualności wystąpienia uchybień, o jakich mowa w art. 439 k.p.k. i 440 k.p.k. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie stwierdził wskazanych tam wadliwości, osobnych zarzutów co do ich występowania nie formułował zresztą skarżący.

Odnosząc się do zarzutu niewspółmierności kary należy przypomnieć, iż w orzecznictwie trafnie podkreśla się, że zarzut rażącej niewspółmierności kary (dotyczy to również innych środków), jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy „kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok SN z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, nr 7-8, poz. 60). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwo, nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (wyrok SN z dnia 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować” (wyrok SN z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, LEX nr 20739). Chodzi natomiast o „znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną)” (zob. wyrok SN z dnia 22 października 2007 r., SNO 75/07, LEX nr 569073) czy jeszcze inaczej taką, której dysproporcja jest wyraźna, bijąca w oczy czy oslepiająca (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 28 maja 2010 r., II AKa 82/10, LEX nr 621421).

W realiach niniejszej sprawy w związku z tym stwierdzić wypada, iż jest poza dyskusją, iż grożąca za przestępstwo z art. 284§2 k.k. kara pozbawienia wolności jest w odniesieniu do czynu J. S. rażąco surowa i uzasadnione jest sięgnięcie do kary rodzajowo łagodniejszej, na co pozwala dyspozycja art. 37a k.k.

Kara ograniczenia wolności, jaką zdecydował się wymierzyć oskarżonej Sąd Rejonowy, jest wprawdzie formalnie karą łagodniejszą, jednak także i ona jawi się jako rażąco surowa w stosunku do stopnia zawinienia oskarżonej i społecznej szkodliwości jej czynu, a tym samym nie prowadziłaby do spełnienia swoich celów. Ustalenia Sądu Rejonowego co do sytuacji życiowej i materialnej oskarżonej zostały uzupełnione na rozprawie odwoławczej przez samą J. S., która wskazała, że dorabia także pilnowaniem dzieci i w związku z tym jej średni miesięczny dochód to ok. 1500 zł, ponadto finansowo pomaga jej partner, zatem wykonywanie prac społecznych wynikające z kary ograniczenia wolności byłoby dla niej zbyt uciążliwe. Oznaczałoby bowiem, że oskarżona nie tylko będzie odcięta od źródła dochodu na czas wykonywania prac społecznych, ale wskutek przerw w wykonywaniu pracy zarobkowej może utracić ją trwale.

Z tego też względu bardziej odpowiednią karą dla oskarżonej – tak z punktu widzenia winy i szkodliwości jej czynu, jak i względów na oddziaływanie indywidualno- i generalnoprorewencyjne skazania – jest **kara grzywny**. W przypadku tego rodzaju czynu, jak przypisany oskarżonej, priorytetem skazania powinno być bowiem uświadomienie samej oskarżonej, że czyny przeciwko mieniu są nieopłacalne pod względem ekonomicznym, zaś społeczeństwu – iż osoba dokonująca przywłaszczenia, będącego z definicji formą przysporzenia majątkowego (choćby przejściowego), zostanie w wyniku procesu przysporzenia takiego pozbawiona.

Sąd Okręgowy zgodził się z postulatem obrońcy, niekwestionowanym zresztą przez prokuratora, by **liczbę stawek dziennych** tej grzywny określić na stosunkowo niewielkim poziomie, bliższym dolnej granicy zagrożenia, tj. na 100 stawek dziennych, uznając, iż taki wymiar kary wystarczy dla osiągnięcia jej celów.

Jeśli natomiast chodzi o **wysokość jednej stawki dziennej** grzywny, to w oparciu o kryteria opisane w art. 33§3 k.k. Sąd Okręgowy uznał za stosowne ustalić ją na 20 zł. Sąd Okręgowy miał bowiem na względzie, że zarobki oskarżonej nie są wprawdzie wysokie, niemniej jednak postulowana przez obrońcę wysokość stawki w kwocie 10 zł jest wysokością minimalną, ustaloną przez prawodawcę jeszcze w latach 90. minionego wieku. Biorąc pod uwagę fakt, że od tego czasu wysokość zarobków w Polsce znacznie wzrosła, uznać trzeba, iż stawka w wysokości 10 zł jest zarezerwowana jedynie dla ludzi bardzo ubogich. Oskarżona, jak sama wskazała na rozprawie apelacyjnej, zarabia 1.500 zł, jest więc to dochód w wysokości zbliżonej do płacy minimalnej netto. Nie ma przy tym istotnych zobowiązań materialnych, jak też może liczyć na wsparcie partnera. Tym samym wysokość jednej stawki dziennej ustalona na 20 zł jest adekwatna do sytuacji majątkowo-zarobkowej oskarżonej.

Tym samym orzeczona kara grzywny w połączeniu z niekwestionowanym osobno środkiem kompensacyjnym stanowią trafną prawnokarną reakcję na inkryminowany czyn. Tylko bowiem taka reakcja może być uznana za adekwatną do zawinienia oskarżonej J. S. i społecznej szkodliwości jej czynu, tylko takie oddziaływanie zapewnia też należyłą realizację dyrektyw wymiaru kary.

Wobec powyższego **Sąd Okręgowy rozstrzygnął jak w pkt I i II wyroku.**

O **kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze** Sąd Okręgowy rozstrzygnął jak w pkt III wyroku, na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k., wychodząc z założenia, że w sytuacji, gdy oskarżona ma obowiązek uiścić grzywnę oraz wykonać obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, uiszczenie jeszcze kosztów sądowych byłoby dla niej nadmiernie dolegliwe.

Piotr Gerke